

Sygn. akt I ACa 352/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 27 stycznia 2017 roku, sygn. akt I C 773/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II, IV i VI w ten sposób, że:

1. w punkcie pierwszym tylko o tyle, że obniża zasądzoną od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę do wysokości 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

2. w punkcie drugim ustala, że pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powoda w 70% za skutki zdarzenia z dnia 26 lutego 2013 roku,

3. w punkcie czwartym ustala, że pozwany ponosi 42% kosztów procesu należnych powodowi oraz 42% opłaty sądowej od pozwu, od której powód był zwolniony, a powód ponosi 58% kosztów zastępstwa procesowego należnych pozwanemu, przy czym szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu w Sądzie I instancji,

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. odstępuje od obciążania powoda kosztami sądowymi postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu.

Małgorzata Gawinek Danuta Jezierska Edyta Buczkowska – Żuk

I ACa 352/17

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 76 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz opłaty od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 26.02.2013 r. około godziny 18.00 w O. A. Z. kierujący samochodem dostawczym marki

V. o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego doprowadził do potrącenia powoda. W wyniku tego zdarzenia powód poniósł wielonarządowe obrażenia ciała w postaci: złamania trzonu lewej kości udowej, rany tłuczonej głowy w okolicy czołowej, stłuczenia nerek, a także krwiaka zaotrzewnego.

W odpowiedzi na pozew (k.411-413) pozwany (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, a tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podał, iż w dniu zdarzenia jego sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, z uwagi na to że w ocenie pozwanego powód przyczynił się do powstania szkody poprzez przejście przez ulicę poza wyznaczonym przejściem dla pieszych w odległości ok. 20 metrów od przejścia, poprzez nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu dla kierującego oraz wobec stanu nietrzeźwości, pozwany umniejszył wysokość przyznanego świadczenia o 50 %. Pozwany wypłacił powodowi: 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia; kwotę 588 zł tytułem zwrotu kosztów opieki; kwotę 2 631,11, zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych. Pozwany wskazał, iż kwestionuje żądanie pozwu, gdyż wszelkie uzasadnione roszczenia powoda zostały już przez niego zaspokój one.

Na rozprawie w dn. 16.10.2015 r. (k.821) powód wskazał, iż jego żądanie obejmuje zadośćuczynienie oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość. Powód podał, że nie kwestionuje opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, która znajduje się w aktach sprawy karnej. Pozwany wniósł jak w odpowiedzi na pozew.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...)

Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 44.000 zł (czterdzieści cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia

30 lipca 2015 r. do dnia zapłaty; ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 26.02.2013 r.; w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 26.02.2013 r. po godzinie 18.00 powód M. K. znajdując się w stanie po użyciu alkoholu (0,11 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu) przechodził przez ul. (...) w O. w kierunku ul. K. poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. W tym samym czasie ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...) poruszał się kierujący samochodem marki V. (...) A. Z.. Samochód prowadzony przez A. Z. poruszał się z prędkością 59 km/h, prędkość dopuszczalna w miejscu zdarzenia wynosiła 30 km/h. Po przejściu przez powoda M. K. (1) odcinka drogi o długości ok. 3,5 m, A. Z. kierując samochodem potrącił powoda. Miejsce zdarzenia było oświetlone.

Powód jako osoba piesza zobowiązany był wówczas do korzystania z przejścia dla pieszych oraz do zachowania szczególnej ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię. Powód mógł jednak przechodzić przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, gdyż przechodził po skrzyżowaniu które jest w odległości mniejszej niż 100 metrów od wyznaczonego przejścia. M. K. (1) przechodząc na skrzyżowaniu poza wyznaczonym przejściem dla pieszych zobowiązany był do ustąpienia pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem A. Z.. Wejście powoda na jezdnię w chwili, gdy pojazd kierowany przez A. Z. znajdował się w odległości około 39 metrów mieści się w pojęciu wtargnięcia na jezdnię. Do wypadku doszło w wyniku nieprawidłowego zachowania się obu uczestników zdarzenia kierującego A. Z. oraz pieszego M. K. (1). Powód M. K. (1) przyczynił się do wystąpienia wypadku, gdyż nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu, do czego był zobowiązany przechodząc poza przejściem dla pieszych.

Przekroczenie przez kierującego pojazdem prędkości w miejscu zdarzenia w pobliżu szkoły i wyznaczonego miejsca przejścia dla pieszych było naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierujący samochodem nie zachował także szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania i nie reagował na obecność osoby pieszej, która przechodziła przez jezdnię. Zaczął hamować dopiero wtedy, gdy zorientował się, że w coś uderzył. Gdyby kierujący tym pojazdem obserwował należycie drogę przed sobą, to uniknąłby potrącenia osoby pieszej, gdyż droga zatrzymania pojazdu była krótsza niż droga którą dysponował w chwili wejścia osoby pieszej na jezdnię. W momencie potrącenia powód prawie przeszedł przez drogę. Osoba piesza tj. powód zobowiązany był do korzystania z przejścia dla pieszych. M. K. (1) wszedł na jezdnię w odległości ok. 20 metrów poza wyznaczonym przejściem dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa dla kierującego samochodem, co było naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w Międzyzreczu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sulęcinie wyrokiem z dn. 02.10.2013 r. uznał A. Z. za winnego popełnienia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary

pozbawienia wolności na okres dwóch lat próby. Wyrok ten jest prawomocny

z dniem 20.11.2013 r.

M. K. (1) po wypadku trafił do szpitala w S. (Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej). W oddziale tym przebywał od dnia 26.02.2013 r. do dnia 08.03.2013 r. z rozpoznaniem złamania kości udowej lewej. W wyniku konsultacji chirurgicznej stwierdzono u powoda ranę tłuczoną czoła, wielomiejscowe otarcie naskórka. Wykonano KT jamy brzusznej nie stwierdzając uszkodzeń narządów jamy brzusznej. Wykonano KT głowy, nie stwierdzono zmian w obrębie mózgowia i kości czaszki. W dn. 01.03.2013 r. wykonano zabieg operacyjny, nastawiono i zespolono złamanie gwoździem śródszpikowym ryglowanym. Powód został wypisany ze szpitala w dn. 08.03.2013 r., jednak ze względu na złe samopoczucie został ponownie przyjęty do szpitala, gdzie przebywał do 13.03.2013 r. z rozpoznaniem złamania kości udowej lewej, kamicy nerkowej z infekcją układu moczowego oraz krwiomoczem. Wówczas wykonano badanie USG jamy brzusznej, stwierdzono złoży w nerce lewej. W Oddziale Urologicznym w G. rozpoznano stan po urazie wielonarządowym, złamanie kości udowej lewej, stłuczenie nerek, krwiak zaotrzewnowy. Następnie powód zgłaszał się do kontroli w poradni ortopedycznej oraz poradni urologicznej. W dn. 06.05.2013 r. - 13.05.2013 r. przebywał w Oddziale Urologicznym w Z. z rozpoznaniem kamicy moczowodowej prawostronnej, kamicy nerkowej w wywiadzie. Następnie leczony był ambulatoryjnie w Poradni Urologicznej w Z.. Podczas kontroli radiologicznej w poradni ortopedycznej stwierdzono u powoda brak zrostu złamania i skierowano do Oddziału Urazowo-Ortopedycznego w S., gdzie przebywał od 17.06.2013 r. do 19.06.2013 r. W dniu

18.06.2013 r. wykonano dynamizację zespolenia usuwając śruby ryglujące w odcinku bliższym. Od 24.10.2013 r. do 16.11.2013 r. powód przebywał na turnusie rehabilitacyjnym. Po kompleksowym leczeniu usprawniającym uzyskano pełny ruch w stawie kolanowym oraz pełne zgięcie i rotację biodra lewego. Pozostało niewielkie ograniczenie przywodzenia uda. W kontrolnym badaniu rtg kości udowej nie stwierdzono zrostu złamania. Później powód przebywał w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym w S. w dn. 20.02.2014 r. -

21.02.2014 r. z rozpoznaniem zrost przedłużony złamania kości udowej lewej. Wykonano KT kości udowej stwierdzając słaby zrost, odłamy bez przemieszczeń. W dn. 05.03.2014 r. - 09.03.2014 r. powód przebywał w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym w P. z rozpoznaniem stawu rzekomego hipertroficznego trzonu kości udowej lewej. W dn. 06.03.2014 r. wykonano zabieg operacyjny polegający na usunięciu gwoździa śródszpikowego, rozwierceniu kanału szpikowego i ponownym założeniu gwoździa śródszpikowego ryglowanego. W dn. 05.06.2014 r. - 30.06.2014 r. powód przebywał w Oddziale Rehabilitacyjnym w S.. Następnie wobec powoda prowadzono leczenie usprawniające ambulatoryjne oraz powód zgłaszał się do poradni ortopedycznej. Ortopeda wykonywał blokady okolicy krętarza dużego z diprophosem oraz zlecał leki przeciwbólowe. Powód korzysta też z opieki Poradni Neurologicznej w S. z uwagi na dolegliwości bólowe związane z biodrem.

W związku z wypadkiem powód był niezdolny do pracy przebywając przez sześć miesięcy na zwolnieniu lekarskim (od 26.02.2013 r. do 26.08.2013 r.),

a następnie pobierał świadczenie rehabilitacyjne (od 27.08.2013 r. do 21.08.2014 r.). Powód jest zdolny do pracy od dnia 22.08.2014 r.

W wyniku wypadku, z dn. 26.02.2013 r. powód doznał złamania trzonu kości udowej lewej, rany czoła, stłuczenia nerek i krwiaka zaotrzewnowego. Ranę czoła zszyto doraźnie,

pozostała blizna nie powoduje zaburzeń funkcjonalnych. Złamanie kości udowej wymagało doraźnego postępowania wyciągowego, następnie operacyjnego zespolenia odłamów gwoździem śródszpikowym ryglowanym. W przebiegu leczenia wystąpiły objawy wzrostu opóźnionego wymagającego zabiegu operacyjnego tj. dynamizacji zespolenia (usunięcia śruby ryglującej). Pomimo tego zabiegu rozwinęły się objawy radiologiczne stawu rzekomego wymagające kolejnego zabiegu operacyjnego. Wykonano operacyjne usunięcie gwoźdźcia śródszpikowego, rozwiercono kanał szpikowy i ponownie zespolono odłamy gwoździem śródszpikowym. Uzyskano poprawę, w czerwcu 2014 r. rtg wykazało wyraźne odczyny zrastania złamania. Równocześnie prowadzono leczenie usprawniające. Dolegliwości bólowe mogły być znaczne przez okres około czterech tygodni po wypadku oraz po zabiegu wymiany gwoźdźcia przez okres około trzech tygodni, następnie dolegliwości te były umiarkowane. Powód wymagał częściowej pomocy w pełnieniu niektórych czynności życiowych przez około cztery tygodnie po wypadku przez około trzy godziny dziennie, przez następne osiem tygodni przez około dwie godziny dziennie, po wymianie gwoźdźcia przez okres około trzech tygodni przez dwie godziny dziennie. Powolne zrastanie się kości mogło wywoływać u powoda dolegliwości bólowe.

Dzięki systematycznie prowadzonemu leczeniu usprawniającemu uzyskano dobrą sprawność kończyny z niewielkim ograniczeniem rotacji uda. Pozostał deficyt masy mięśniowej uda. Są to zmiany utrwalone. Lewa noga powoda jest krótsza od prawej o 0,5 cm. Noga powoda została zespolona za pomocą tytanowego gwoźdźcia śródszpikowego, który umieszczony jest w nodze w zasadzie na stałe. Wyjątkowo może dość do obłuzowania śrub mocujących gwoźdź, wówczas zaistniałaby konieczność jego usunięcia. Siła mięśniowa mięśnia czworogłowego uda pozwala na wykonywanie pracy jak przed wypadkiem, swobodne przemieszczanie się, jazdę rowerem. Powód nie wymaga obecnie stosowania leków przeciwbólowych ani specjalnego leczenia usprawniającego. Odczucie ograniczenia ruchowego u powoda jest odczuciem subiektywnym, w badaniu ruchomość jest pełna. Powód może odczuwać ból nogi np. gdy będzie długo chodził czy stał, gdy się zmęczy. Może odczuwać ból przy podnoszeniu się. Ból ten nie powoduje upośledzenia funkcji, nie ogranicza ruchomości. Trwały uszczerbek na zdrowiu ustalony według tabeli uszczerbków na zdrowiu powstały w wyniku wypadku z dn. 26.02.2013 r. wynosi łącznie 15 % (14 % - punkt 147a oraz 1 % - punkt 19a).

M. K. (1) po powrocie do domu w wyniku odbytego leczenia związanego z wypadkiem musiał dużo leżeć oraz wymagał pomocy ze strony żony i syna, głównie przy jedzeniu oraz czynnościach fizjologicznych. Po 3 miesiącach zaczął wstawać z łóżka, następnie chodził o kulach. Obecnie chodzi bez użycia kul. Ma bliznę na nodze, która mu przeszkadza. Powód odczuwa również dyskomfort z uwagi na to, że jego lewa noga została zespolona za pomocą gwoźdźcia śródszpikowego umieszczonego w nodze. Powoda boli biodro, gdy położy się na boku oraz gdy dłużej chodzi.

Po wypadku M. K. (1) miał bóle głowy. Od czasu do czasu bierze leki przeciwbólowe. Po wypadku był przygnębiony oraz miał obawy, że utraci pracę. Powód jednakże powrócił do wykonywania tej samej pracy. Powód obecnie nie spędza aktywnie czasu z wnukami, co robił przed wypadkiem. Powód ma problemy z wchodzeniem po schodach, nie może biegać. Przed wypadkiem był aktywny fizycznie, teraz po przejściu 200-300 metrów musi usiąść na ławce. Obecnie korzysta z rehabilitacji dwa razy w roku w cyklach po 10 zabiegów.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 17.12.2013 r. Powód wystąpił z roszczeniem do pozwanego w wysokości 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną

krzywdę. Ponadto wniósł o wypłatę kwoty bezspornej zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody. Dodatkowo powód wniósł o wypłatę na jego rzecz kwoty 5 400 zł z tytułu opieki osób trzecich. Pozwany decyzją z dn. 16.01.2014 r. przyznał powodowi kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 588 zł tytułem odszkodowania (przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia powoda do powstałej szkody). W dn. 27.01.2014 r. powód wniósł o dopłatę kwoty 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 07.02.2014 r. powód wskazał pozwanemu, że zasadnym jest przyznanie na jego rzecz kwoty 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dn. 12.02.2014 r. pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 2 631,11 zł tytułem odszkodowania. W dniu 18.03.2014 r. powód wystąpił do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy i weryfikację przyznanych kwot wskazując, że zasadnym jest zadośćuczynienie w wysokości 35 000 zł. Decyzją z dn. 02.04.2014 r. pozwany odmówił wypłaty.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się częściowo zasadne.

Powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 76 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Pozwany natomiast wniósł o oddalenie powództwa w całości. W ocenie pozwanego powód przyczynił się do powstania szkody, pozwany umniejszył wysokość przyznanego świadczenia o 50 %. Pozwany wypłacił powodowi 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wskazał, iż kwestionuje żądanie pozwu, gdyż wszelkie uzasadnione roszczenia powoda zostały już przez niego zaspokojone. Żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że odpowiedzialność przewidzianą w artykule 435 § 1 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny (art. 436 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się

do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.). Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 3 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić

roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 34 ust. 1 ustawy z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060).

Dla ustalenia, że doznana krzywda jest następstwem zdarzeń, o których stanowi art. 445 k.c. i przypisania pozwanemu odpowiedzialności, istotne jest także powszechne zastosowanie oznaczonej art. 361 § 1 k.c. koncepcji związku przyczynowego. Określone tą konstrukcją reguły kausalności obowiązują więc niezależnie od zdarzeń, z którymi system prawny wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą. Dotyczy to zarówno odpowiedzialności za szkodę majątkową, jak i niemajątkową. Krzywda powinna być normalnym następstwem czynu sprawcy (por. wyrok SN z 7 lutego 2006 r., I PK 272/05, LEX nr 281244). Trzeba jednocześnie zauważyć, że także w przypadku kompensaty krzywdy adekwatny związek przyczynowy stanowi nie tylko przesłankę odpowiedzialności, ale wyznacza zakres naprawienia uszczerbku. Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy krzywda (por. wyrok SN z 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Zwiększenie prawdopodobieństwa określa się, porównując możliwość wystąpienia danego skutku w dwóch sytuacjach: gdy dana przyczyna zaistnieje i gdy jej zabraknie.

Uszkodzenie ciała stanowi naruszenie integralności fizycznej człowieka poprzez zniszczenie - zerwanie ciągłości jego tkanek lub organów. Rozstrój zdrowia to zakłócenie funkcjonowania określonych układów organizmu ludzkiego. Krzywda, której naprawienia

może domagać się podmiot na podstawie art. 445 k.c., stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia itd. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i- niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przezwyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (por. uchwała Pełnej Izby Cywilnej SN z 8 grudnia 1973 r., sygn. akt III CZP 37/73, (OSN 1974, nr 9, poz. 145); wyrok SN z 22 maja 1990 r., sygn. akt II CR 225/90; wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia por. wyrok SN z 5 października 2005 r., I PK 47/05 (Monitor Prawa Pracy rok 2006, nr 4, s. 208). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra,

zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, (OSN 1981, nr 5, poz. 81); wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, (OSN 1978, nr 11, poz. 210). Okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (np. sytuacja rodzinna - osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna, czy wiek pokrzywdzonego - młody, dojrzały, starszy). Wpływ na odczuwanie dyskomfortu, zwłaszcza związanego z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, może mieć sytuacja majątkowa pokrzywdzonego (np. warunki mieszkaniowe, dochody z pracy lub kapitału), wyznaczając poziom wydatków konsumpcyjnych, mogących zrównoważyć mu doznane cierpienia. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę powszechnie uważa się, że ustalenie odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, chyba że sam pokrzywdzony domaga się raczej satysfakcji moralnej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia znajomość poziomu życia pokrzywdzonego i społeczeństwa powinna służyć ustaleniu zakresu potrzeby i pragnień pokrzywdzonego, których kompensata sprawi mu satysfakcję. Nie ma natomiast żadnych szczególnych podstaw do miarkowania zadośćuczynienia, a za „odpowiednią sumę” należy uznać świadczenie odpowiadające wielkości wyrządzonej krzywdy.

Sąd dokonał analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokumentów z akt sprawy karnej, w tym istotnego dowodu w postaci opinii biegłego sądowego I. G.. Sąd doszedł do wniosku, iż przebieg zdarzenia był zgodny z tym, który opisano w tej opinii biegłego. Wnioski z opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron, ostatecznie

pełnomocnik pozwanego cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem dokonania rekonstrukcji zdarzenia z dn. 26.02.2013 r. (k.95'5). Z opinii powyższej wynika, że prędkość kierującego samochodem A. Z. w miejscu zdarzenia wynosiła ok. 59 km/h. Prędkość dopuszczalna w miejscu zdarzenia wynosiła 30 km/h. Przekroczenie prędkości w miejscu zdarzenia w pobliżu szkoły i wyznaczonego miejsca przejścia dla pieszych było naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierujący samochodem nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania i nie reagował na obecność osoby pieszej, która przechodziła przez jezdnię. Co istotne, gdyby kierujący tym pojazdem obserwował należycie drogę przed sobą, to uniknąłby potrącenia osoby pieszej, gdyż droga zatrzymania pojazdu była krótsza niż droga którą dysponował w chwili wejścia osoby pieszej na jezdnię. Osoba piesza tj. powód zobowiązany był do korzystania z przejścia dla pieszych. M. K. (1) wszedł na jezdnię w odległości ok. 20 metrów poza wyznaczonym przejściem dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa dla kierującego samochodem, co było naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Twierdzenia tej opinii były podstawą do wydania wyroku w sprawie karnej. Odpowiedzialność A. Z. została stwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym, wobec tego nie może być kwestionowana (art. 11 k.p.c).

Istotną kwestią wynikającą z treści odpowiedzi na pozew jest kwestia przyczynienia się powoda do przebiegu wypadku z dn. 26.02.2013 r. i w konsekwencji do skutków tego zdarzenia dla jego zdrowia. W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten ma zastosowanie bez względu na podstawę prawną odpowiedzialności za szkodę. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na

wysokość roszczenia (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 660/11).

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Mając na względzie twierdzenia zawarte w powyższej opinii biegłego sądowego Sąd uznał, że przyczynienie po stronie powoda występuje. Przyczynienie wynika z faktu nieustąpienia pierwszeństwa przez powoda nadjeżdżającemu pojazdowi w związku z przechodzeniem przez powoda przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. Sąd wziął pod uwagę to, że powód był wówczas po spożyciu alkoholu. Niemniej postępowanie nie wykazało wpływu tej okoliczności na przebieg zdarzenia. Sąd uznał, że stopień przyczynienia wynosić winien 10 %, a zatem znacznie mniej niż twierdziła strona pozwana (według pozwanego stopień przyczynienia wynosił 50 %). Zadaniem Sądu było zbadanie ostatecznie, jakie skutki to niewłaściwe zachowanie powoda miało dla przebiegu tego zdarzenia. W ocenie Sądu mając na uwadze twierdzenia opinii

biegłego, gdyby tylko kierujący zareagował należycie na to, że na drodze znajduje się osoba piesza i należycie obserwował tą drogę i gdyby hamował, to zapewne w ogóle nie doszłoby do tego zdarzenia. Podkreślenia wymaga, iż kierowca auta jechał z prawie dwukrotnie większą prędkością niż dopuszczalna. Nadjechał szybciej niż można było się spodziewać w tamtym miejscu. Mając na uwadze fakt, że powód przechodził przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, że mógł w tym miejscu przechodzić, ale zobowiązany był do ustąpienia pierwszeństwa, czego nie uczynił, Sąd nie mógł przypisać powodowi większego przyczynienia niż 10 %. W niniejszej sprawie nie zostało wykazane w ocenie Sądu, by fakt znajdowania się wówczas powoda w stanie po użyciu alkoholu miał istotne znaczenie dla przebiegu tego zdarzenia. Sąd uznał, iż powód przechodząc przez jezdnię nie był widziany przez kierującego pojazdem. Kierowca w ogóle nie widział powoda. Kierujący pojazdem nie zareagował na jego obecność, doszło do uderzenia lewym bokiem, lewym przednim narożnikiem samochodu, co wskazuje na to, że powód prawie już przeszedł przez jezdnię i gdyby kierujący pojazdem hamował (a zaczął hamować dopiero gdy poczuł że w coś uderzył), to powód zdążyłby przejść przez jezdnię. Ostatecznie zatem należało przyjąć, że zachowanie powoda mieści się w 10 % przyczynienia, jeżeli chodzi o przebieg tego zdarzenia. Miało to odzwierciedlenie w wyliczeniu należnego powodowi zadośćuczynienia.

Sąd w kontekście żądania zadośćuczynienia wziął pod uwagę to, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyliczony przez biegłego sądowego zgodnie ze sporządzoną opinią wynosi łącznie 15 %. Nie jest to jedyna wskazówka dla Sądu, która była brana pod uwagę przy ustalaniu należnego zadośćuczynienia. Sąd wziął pod uwagę, że leczenie powoda było bardzo długie, powód był przez 18 miesięcy niezdolny do pracy. Powód w sumie przeżył trzy operacje. Po każdej z operacji powód musiał przeżyć rehabilitację, był unieruchomiony. Powód doznawał dyskomfortu związanego z jego stanem po każdej z tych operacji. W czasie leczenia powoda były okresy, kiedy powód w ogóle nie mógł się poruszać, wymagał wówczas pomocy innych osób. Były okresy, kiedy powód poruszał się o dwóch kulach, następnie przy pomocy jednej kuli, aż stopniowo dochodził za każdym razem (trzykrotnie) do takiego stanu,

że mógł się poruszać bez kul. W trakcie leczenia powoda wystąpiły problemy ze wzrostem kości. Ostatecznie powód ma w nodze na zawsze obce ciało tj. szynę, co powoduje że ma krótszą nogę. Jest takie miejsce w nodze powoda, które powoduje szczególny dyskomfort, w miejscu tym zostało umiejscowione ciało obce. Powód nie może się kłaść na tę stronę. Sąd wziął pod uwagę również to, że cierpienie powoda było nie tylko związane ze złamaniem trzonu lewej kości udowej, ale również miała miejsce rana tłuczona głowy w okolicy czołowej, co skutkowało długotrwałym bólem głowy powoda. Miało miejsce też stłuczenie nerek i krwiak zaotrzewnowy. W sprawie nie było co prawda wniosku o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu nefrologii, aby kwestia stłuczenia nerek była dogłębnie zbadana, to jednak w świetle dokumentacji zgromadzonej w sprawie oczywistym było dla Sądu, że na skutek tego wypadku u powoda pojawiły się problemy związane z nerkami. Leczenie powoda było zatem wydłużone z powodu doznanego urazu nerek. Z dokumentacji medycznej sporządzonej po wypadku wynika, że w wyniku wypadku powód doznał stłuczenia nerek i dolegliwości z tym związanych. Sąd wziął pod uwagę także to, że po wypadku ze względu na długi proces leczenia miały miejsce również psychiczne dolegliwości powoda. Powód czuł duży dyskomfort, zamartwiał się, nie wiedział, kiedy zakończy się jego leczenie. Powód martwił się" również, czy nie straci pracy, czy wobec braku wzrostu kości będzie mógł do niej powrócić. Sąd wziął pod uwagę te wszystkie negatywne konsekwencje psychiczne przy ustalaniu zasadnego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu powoduje to, że ostatecznie

zadośćuczynienie jako kwota wyjściowa winno wynosić 60 000 zł. Odejmując od tej kwoty 10 % daje to kwotę 54 000 zł. Odejmując od tej kwoty 10 000 zł, które powód otrzymał od pozwanego, daje to kwotę 44 000 zł, którą Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2015 r. (tj. od dnia doręczenia pozwu - k.410).

Podstawą roszczenia odsetkowego jest przepis art. 481 § 1 k.c, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na względzie okoliczności sprawy, przebieg leczenia, pozwany mógł przed doręczeniem pozwu ustalić wszelkie okoliczności wynikające ze sprawy i wypłacić brakujące stosowne zadośćuczynienie, stąd ustawowe odsetki za opóźnienie należą się od dnia doręczenia pozwu. Sąd orzekł zatem jak w punkcie I sentencji wyroku.

Sąd w punkcie II sentencji wyroku ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość wobec powoda za skutki zdarzenia z dn. 26.02.2013 r. Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Co prawda, z opinii biegłego nie wynika wprost, że powoda na pewno spotkają na przyszłość jakieś konkretne, dodatkowe negatywne skutki stanu zdrowia po tym wypadku, ale z twierdzeń biegłego sądowego wynika, że nie można wykluczyć, że dodatkowe negatywne skutki wystąpią. Kwestia dotyczy również stawu biodrowego, dotyczy tego że w nodze powoda jest zamieszczony specjalny gwóźdź, który teoretycznie może się obluzować, co skutkowałoby koniecznością jego usunięcia. Generalnie gwóźdź ten jest nieusuwalny, ale czasem może zdarzyć się tak, że gwóźdź ten musi być usunięty. W kontekście odbytego leczenia powoda, posiadania w nodze specjalnego gwóźdźka, odczuwanego przez niego obecnie bólu, w ocenie Sądu może być taka sytuacja, że wystąpi w przyszłości jakieś leczenie powoda, które zdaniem Sądu może rodzić zasadne zadośćuczynienie, które powinno być również wypłacone na rzecz powoda. Sąd podkreśla, że podczas ustnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego biegły był rozpytywany co do kwestii odczuwanego bólu przez powoda. Z twierdzeń biegłego wynika, że odczuwanie bólu jest

kwestią subiektywną, indywidualną w odniesieniu do każdego człowieka. Jednocześnie jednak biegły nie zaprzeczył i nie wykluczył, że może być tak że faktycznie powód do dzisiaj odczuwa ból nogi na skutek tego wypadku. Przed wypadkiem powód był sprawną osobą, jeździł rowerem, mógł kucać i biegać. Był osobą, która nie odczuwała żadnych dolegliwości bólowych. Dzisiaj powód odczuwa dolegliwości bólowe, co ogranicza jego aktywność. Biegły wskazał, że mimo bólu powód może być aktywny fizycznie i poruszać się w pełnym zakresie. Jednakże dla Sądu jest oczywistym, że jeżeli jakimś czynnościami towarzyszy ból, to w tym zakresie odczuwa się dyskomfort i ograniczenia, ma się ze względu na ból barierę przed ich wykonywaniem.

Wobec powyższego ostatecznie Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 44 000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt III sentencji wyroku).

Sąd dokonując powyższej oceny przeprowadził postępowanie dowodowe opierając się na zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach, na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy karnej o sygn. VII K 459/13, na dokumentacji z akt szkody pozwanego oraz na

zeznaniach świadków i na przesłuchaniu powoda. Sąd za niepozbawione mocy dowodowej uznał zgromadzone w toku procesu dokumenty. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości i wiarygodności, a Sąd nie dopatrywał się przyczyn, dla których miałyby czynić to z urzędu. Dokumenty urzędowe korzystają z domniemania prawnego z art. 244 k.p.c, które nie zostało obalone. Sąd celem pozyskania wiadomości specjalnych z uwagi na konieczność ustalenia następstw wypadku dla stanu zdrowia powoda dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego chirurga ortopedy (opinia sądowo-lekarska z dn. 14.01.2016 r. - k.875-878, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego - k.955-956). Opinie te Sąd uznał za w pełni wartościowe dla poczynienia ustaleń w sprawie uznając je za profesjonalne i wyczerpujące. Pozwalają one na rozstrzygnięcie w sprawie kwestii wymagających wiadomości specjalnych i tym samym Sąd oparł się na nich, ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy. W oparciu o powyższe opinie Sąd ustalił jakiego uszczerbku na zdrowiu doznał powód w wyniku wypadku z dnia 26.02.2013 r. Opinia z dn. 14.01.2016 r. została wydana zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania z dnia 18 grudnia 2002 r. (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 954), w tym na podstawie Oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu stanowiącej załącznik do tego rozporządzenia. Dokumenty zebrane w sprawie oraz opinie biegłego tworzyły spójną podstawę ustaleń tut. Sądu, dowody te wzajemnie ze sobą korelowały. Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, Sąd uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania powoda co do podawanych przez niego okoliczności dotyczących doznanej krzywdy w związku z wypadkiem oraz co do stanu jego zdrowia mając jednakże na uwadze, że żądanie powoda było tylko częściowo zasadne w zakresie wysokości zadośćuczynienia. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków, które były spójne z całokształtem materiału dowodowego sprawy. Zeznania żony powoda potwierdzają stan powoda po operacjach, dochodzenie do sprawności, jego niepokoje. Wynika z nich, iż powód nie przejawiał opisywanych przez siebie sytuacji. Z kolei zeznania A. Z. potwierdzają słuszność opinii biegłego, w tym to, że kierowca nie widział powoda, zaczął hamować dopiero gdy poczuł, że w coś uderzył.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy postanowił działając na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349), w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348) oraz na podstawie art. 102 k.p.c.

W punkcie V sentencji Sąd na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda brakującymi kosztami sądowymi. Sąd wziął pod uwagę charakter przedmiotowej sprawy, aktualną sytuację życiową i zdrowotną powoda.

W punkcie VI sentencji Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 1 311 zł tytułem kosztów sądowych. Kwota ta wynika z brakującej opłaty sądowej od pozwu. Opłata sądowa od pozwu wynosiła 3 800 zł, powód uiszczył opłatę w kwocie 1 500 zł (powód był częściowo zwolniony od kosztów sądowych tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 1 500 zł - k.388-389). Brakująca opłata

sądowa wyniosła zatem 2 300 zł. Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć lub których nie miał obowiązku uiszczyć kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając na uwadze, w jakim zakresie pozwany przegrał proces (tj. w 57 %), winien on uiszczyć brakującą opłatę sądową w kwocie 1 311 zł (57 % z kwoty 2 300 zł).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w części, tj.:

w punkcie I. wyroku w części co do kwoty 22.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.07.2015r. do dnia zapłaty,
w punkcie II. wyroku w całości,
w punkcie IV. i VI. wyroku w całości.

Skarżący wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwota 60.000,00 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powoda, w sytuacji w której przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy i stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie za odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należałoby uznać łącznie sumę 45.000,00 zł, natomiast kwotę ustaloną przez Sąd należy uznać za rażąco wygórowaną;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że swoim zachowaniem powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia z dnia 26.02.2013r. w 10%, podczas gdy w świetle wszystkich okoliczności sprawy uznać należy, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w stopniu wynoszącym co najmniej 30%;

III. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powód ma interes prawny, o jakim mowa w ww. przepisie, podczas gdy interes ten musi mieć charakter obiektywny i rzeczywisty;

IV. naruszenie prawa procesowego tj. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez

przyjęcie, że za skutki wypadku z dnia 26.02.2013r. pozwany ponosić będzie odpowiedzialność na przyszłość, gdy tymczasem powód przyczynił się do szkody w stopniu uzasadniającym zmniejszenie odpowiedzialności na przyszłość pozwanego o 30 %, co powinno mieć wyraz w sentencji wyroku;

V. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez jego błędną wykładnię i nieuwzględnienie, że przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu, podczas gdy zachowanie powoda naruszyło ww. regulację w stopniu znacznym;

VI. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 14 pkt 1a) i pkt 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powoda obowiązywał zakaz wchodzenia na jezdnię bezpośrednio pod jadący pojazd, a nadto, gdy powoda obowiązywał zakaz przebiegania przez jezdnię, podczas gdy rekonstrukcja zdarzenia z dnia 26.02.2013r. wskazuje, że zachowanie powoda nosiło powyższe znamiona,

VII. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zebranego w toku postępowania materiału dowodowego przejawiającą się:

uznaniem, że powód przyczynił się swoim zachowaniem do zaistnienia zdarzenia w 10%, podczas, gdy jego zachowanie uzasadniało przyjęcie przyczynienia się powoda do zdarzenia co najmniej na poziomie 30%,

pominięciem przez Sąd przy ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia na poziomie 30%,

pominięciem przez Sąd wniosków wynikających z rekonstrukcji zdarzenia, której strony nie kwestionowały, że do wypadku doszło w wyniku nieprawidłowego zachowania się obu uczestników zdarzenia,

pominięciem przez Sąd wniosków wynikających z rekonstrukcji zdarzenia, której strony nie kwestionowały, że wejście pieszego na jezdnię w chwili, gdy pojazd marki V. (...) znajdował się w odległości około 39 metrów, mieści się w pojęciu wtargnięcia osoby pieszej na jezdnię,

przyjęciem, że stan po spożyciu alkoholu w połączeniu z naruszeniem przez powoda reguł ostrożności podczas przekraczania jezdni poza wyznaczonym przejściem dla pieszych uprawnia do ustalenia przyczynienia powoda w 10%, co nie odpowiada zakresowi naruszenia przez powoda przepisów ruchu drogowego,

pominięciem przez Sąd, że powód dzięki prowadzonemu leczeniu usprawniającemu powrócił do zdrowia, może swobodnie przemieszczać się, jeździć na rowerze, wykonywać pracę jak przed wypadkiem, nie wymaga obecnie stosowania leków ani specjalnego leczenia usprawniającego, ograniczenie ruchowe jest subiektywnym odczuciem powoda, bowiem ruchomość kończyny ma zachowaną praktycznie w pełnym zakresie,

w okolicznościach sprawy odpowiednią sumą należną tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę będzie kwota 60.000,00 zł. podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana;

VIII. naruszenie prawa procesowego tj. art. 228 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że wystarczającym jest ustalenie skutków sfluczenia nerek w

wyniku zdarzenia na podstawie dokumentacji medycznej, podczas gdy ich ocena powinna zostać dokonana przez biegłego sądowego lekarza, o którego strona powoda nie wniosowała.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj.:

- w punkcie I. wyroku w . części poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 22.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.07.2015r.,

w punkcie II. wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 26.02.2013r.,

w punkcie IV. i VI. wyroku w całości poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania w I instancji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w postępowaniu przed sądem II instancji.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie i przyjmuje je za własne, bez ponownego przytaczania w tej części uzasadnienia gdyż tylko na podstawie niewadliwie ustalonego stanu faktycznego można dokonać analizy poprawności zastosowania prawa materialnego, a właśnie do tej kwestii de facto sprowadza się apelacja.

Rozważając zasadność zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że sąd orzekający ma zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Oczywistym jest, że dla skutecznego postawienia wskazanego zarzutu nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi polegać na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002r.s II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków

sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd I instancji skarżący winien zatem był wskazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu I instancji jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd I instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dokonał ustalenia stanu faktycznego na podstawie wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów. Wziął pod uwagę również materiał zgromadzony w toczącym się wcześniej przeciwko kierowcy samochodu, ubezpieczonemu u pozwanego, postępowaniu karnym, w szczególności opinię biegłego, sporządzoną na użytek postępowania karnego, której żadna ze stron nie kwestionowała. Ocena tych dowodów przez Sąd Okręgowy jest kompleksowa, spójna i logiczna. Sąd wziął pod uwagę całokształt materiału dowodowego i na jego podstawie w sposób prawidłowy kompletny i jednoznaczny odtworzył przebieg zdarzenia. Stąd też brak jest podstaw do odmiennej oceny znajdującego się w aktach sprawy materiału dowodowego. Argumentacja pozwanego w przedmiocie naruszenia art. 233 §1 k.p.c. określona jako przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego w istocie nie ma związku z oceną dowodów przeprowadzonych w sprawie, ale ze stosowaniem prawa materialnego.. Z tych względów argumentacja co do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. jako błędna nie zasługiwała na aprobatę, niemniej jednak wobec słuszności argumentacji co do naruszenia art. 362 k.p.c. apelacja pozwanego została częściowo uwzględniona.

Brak jest także podstaw do zakwestionowania wyjściowej kwoty zadośćuczynienia, należnego powodowi za krzywdę wywołaną zdarzeniem z dnia 26.02.2013 r.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że w ślad za stanowiskiem powszechnie prezentowanym w judykaturze, określenie wysokości żądanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy może więc korygować tę wysokość wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., sygn. III APa 16/12, OSA 2012/12/103-135). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Skoro wszak pojęcie „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest niedookreślone, to przyjmuje się, że ustawodawca celowo pozostawił sądom pewną swobodę decyzyjną w tym zakresie. Nie można więc oczekiwać od Sądu II instancji ingerencji w orzeczenie Sądu I instancji w sytuacji, gdy zadośćuczynienie mieści się w rozsądnych granicach uznania sędziowskiego. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zaniżenie, czy zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w

których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia zadośćuczynienia.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę naprawienia szkody niematerialnej, tak więc już ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Brak jest podstaw do wzruszenia przyjętej przez Sąd pierwszej instancji „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia, jeśli stanowi ona wynik rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, stanowiących o krzywdzie powoda oraz ijej wpływu na wysokość świadczenia. Przy tym z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Jednak, co szczególnie akcentuje się w judykaturze w ostatnim okresie, to drugie kryterium ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, więc nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

W realiach rozpatrywanej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż przy określaniu kwoty należnej powodowi Sąd Okręgowy nie pominął żadnych istotnych okoliczności i szczegółowo uargumentował swoje stanowisko w tej mierze. Biorąc pod uwagę rozmiar uszkodzeń ciała powoda, czas leczenia i skutki trwale, jakie wypadek pozostawił, kwota 60 000 zł. rekompensująca cierpienia jawi się jako adekwatna. Co prawda istotnie nie zostało do końca wyjaśnione czy stłuczenie nerek miało bezpośredni związek przyczynowy ze zdarzeniem czy też nie. Jednakże nawet powołany w tej materii biegły mógłby się oprzeć w swojej opinii jedynie na materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Z tego zaś materiału w żaden sposób nie wynika, iż pomiędzy 26. 02. a 8. 03. 2013 r., kiedy to u powoda rozpoznano stłuczenie nerek, wystąpiły jakiegokolwiek zdarzenia w życiu powoda, które to ostatnie schorzenie mogłyby uzasadnić, zwłaszcza, że w tym okresie przebywał on w szpitalu. Braku rozpoznania tego urazu w momencie przyjęcia do szpitala po wypadku należy raczej upatrywać w tym, że powód trafił tam jako pacjent ze schorzeniami ortopedycznymi i w tym kierunku bezpośrednio po zdarzeniu był leczony. Nawet jednak eliminacja tego schorzenia z ustaleń dotyczących krzywdy powoda, nie czyni kwoty 60 000 zł. przyjętej przez sąd pierwszej instancji jako adekwatnego zadośćuczynienia za cierpienia powoda na skutek wypadku za wygórowaną.

Natomiast za zasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 362 k.c. Jak wskazuje się w doktrynie, art. 362 k.c. stanowi podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia. Dłużnik nie powinien ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można wierzycielowi. Interpretacja art. 362 k.c. rodzi wiele kontrowersji w doktrynie i judykaturze, w szczególności dotyczących zdefiniowania „przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody”. Ukształtowały się cztery stanowiska.

Pierwsze sprowadza się do wskazania na adekwatny związek przyczynowy jako wyłączną przesłankę kwalifikowania przyczynienia. Zachowanie poszkodowanego przyczynia się do wyrządzenia szkody, jeżeli zachodzi wskazana więź kauzalna między tym zachowaniem a szkodą; zachowanie poszkodowanego stanowi *cansam concursens* wobec zdarzenia przypisanego dłużnikowi (por. wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 524; wyrok SN z dnia 2 marca 1973 r., I PR 341/72, OSN

1974, nr 1, poz. 15; por. także Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 362, nb 8; T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 297 i n.; M. Kaliński, Szkada na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2008, s. 557; R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Poznań 1948, s. 292). Drugie stanowisko wymaga, aby poza istnieniem adekwatnego związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe, naruszające normy prawne, zasady współżycia społecznego lub prakseologiczne reguły postępowania (koncepcja ta jest silnie reprezentowana w judykaturze; por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2001 r., I PKN 248/00, OSNP 2002, nr 21, poz. 522; uchwała SN (7) z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151; por. także W. Czachórski, Zarys części ogólnej zobowiązań, Warszawa 1963, s. 108; E. Łętowska, Przyczynienie się małoletniego..., s. 135). Trzecia koncepcja, obok więzi kauzalnej, wymaga stwierdzenia winy poszkodowanego (rozwijana głównie na podstawie przepisów kodeksu zobowiązań; por. A. Ohanowicz, Zobowiązania - część ogólna, Warszawa 1958, s. 47; por. także wyrok SN z dnia 12 stycznia 1976 r., II CR 690/75, OSPiKA 1977, z. 3, poz. 56, z glosą A. Rembielińskiego tamże). Ostatnie stanowisko uzależnia przesłankę przyczynienia od zasady odpowiedzialności dłużnika (por. wyrok SN z dnia 31 marca 1998 r., II CKN 663/97, LEX nr 1224936; wyrok SN z dnia 13 października 1998 r., II UKN 259/98, OSNP 1999, nr 21, poz. 698; por. także A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 251-252; A. Szpunar, Wina poszkodowanego w prawie cywilnym, Warszawa 1971, s. 116 i n. oraz tegoż, Przyczynienie się poszkodowanego do wypadku drogowego, KPP 1993, z. 3, s. 245). Według tej koncepcji, poza wymaganym zawsze adekwatnym związkiem przyczynowym, konieczne jest ustalenie winy poszkodowanego, jeżeli dłużnik odpowiada na zasadzie winy. Natomiast gdy odpowiedzialność dłużnika jest niezależna od winy (ryzyko, zasada słuszności), wówczas dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody wystarczy obiektywna nieprawidłowość jego zachowania.

Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi szczególne ukształtowanie obowiązku odszkodowawczego: odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Brzmienie językowe przepisu art. 362 k.c. wskazuje, że dla sądu dokonującego oceny zasadności zmniejszenia odszkodowania „stosownie do okoliczności” ustawodawca nie wprowadza żadnych kryteriów selekcji dla zachowań poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym („przyczynił się”) ze szkodą. Zwłaszcza że w polskim systemie prawnym brak ogólnego obowiązku dbania o własne interesy, stąd nieuprawnione jest uznawanie naruszenia tego obowiązku za bezprawne zachowanie poszkodowanego. Z kolei sięganie do kryterium winy jest uzasadnione, jednak art. 362 k.c. wskazuje je wyłącznie

dla ustalenia stopnia obniżenia odszkodowania, przy czym ma być to jedno z kryteriów, co powinno pozwolić stosować przepis także przy braku winy poszkodowanego. Zwłaszcza gdy stopień zawinienia dłużnika jest nieznaczny, a skala przyczynienia się poszkodowanego - bardzo poważna. Szkada nie jest normalnym następstwem takich zachowań poszkodowanego, które stanowią wyłącznie warunek zaistnienia szkody {conditio sine qua non, np. użycie samochodu, którego wada doprowadziła do wypadku, czy uszkodzenie ciała w następstwie wejścia na ulicę w dozwolonym miejscu). Poszkodowany może przyczynić się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 in principio k.c.). Jeżeli jego zachowanie współistnieje od początku z przyczyną, za którą odpowiada dłużnik, wówczas poszkodowany przyczynia się do powstania szkody. Natomiast przyczynia się do zwiększenia szkody, jeżeli ponosząc już

uszczerbek, za który odpowiada dłużnik, poszkodowany podejmuje działania lub zaniechania (część), wpływające na wielkość szkody w ten sposób, że ich brak byłby równoznaczny z mniejszym rozmiarem uszczerbku niż ten, jakiego doznał (np. zaniedbuje leczenie zalecone mu w związku z chorobą, stanowiącą konsekwencje deliktu). Od okoliczności konkretnego przypadku, zwłaszcza indywidualnej sytuacji poszkodowanego (osobistej, majątkowej), zależy ocena jego zachowania. Powinny być one rozważone po stwierdzeniu przyczynienia poszkodowanego, w ramach rozstrzygnięcia na podstawie art. 362 k.c. o zasadności i stopniu zmniejszenia odszkodowania. Jednocześnie w orzecznictwie wyrażono pogląd, że samo porównanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy nie pozwala na uznanie wysnutej z tego porównania skali za wyłączne kryterium miarkowania należnego poszkodowanemu odszkodowania. Miarkowanie odszkodowania powinno bowiem następować „stosownie do okoliczności” (wyrok SN z dnia 13 lutego 1997 r., I CKN 82/96, Wokanda 1997, nr 7, s. 3; tak również Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 735). Niezwykle istotną okolicznością, którą sąd musi wziąć pod uwagę przy ustalaniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody lub jej zwiększenia jest stopień winy obu stron. Jest to jedyna okoliczność, wprost wyartykułowana w art. 362 k.c. Przyjmuje się więc, że element ten został wyraźnie uznany i podkreślony (zob. A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 98). Słusznie podkreśla się, że z użycia przez ustawodawcę zwrotu, iż dla określenia poziomu zmniejszenia odszkodowania uwzględnia się w szczególności „stopień winy obu stron”, nie wynika w żadnym razie, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody uzasadnia zmniejszenie odszkodowania jedynie wtedy, gdy jest zawinione. Natomiast zwrot ten należy odczytywać wyłącznie w ten sposób, że w razie jednoczesnej winy sprawcy szkody i poszkodowanego, zestawienie ich winy ma stanowić nader ważką okoliczność dla oceny skali obniżenia odszkodowania. Z kolei wskazanie to będzie bezprzedmiotowe, gdy sprawca szkody odpowiadał będzie na innej zasadzie niż wina (T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 67).

Przepis art. 362 k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w przepisie. Podkreśla się także słusznie w piśmiennictwie, że uznanie sądu nie jest swobodne, bowiem wymaga bliższego uzasadnienia z powołaniem się na konkretne czyny poszkodowanego i odpowiedzialnego za szkodę oraz na związek przyczynowy pomiędzy tymi czynami a

powstaniem szkody (K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 577; wyrok SN z dnia 10 lutego 1972 r., IPR 106/70, niepubl.).

W niniejszej sprawie bez wątplenia kierujący samochodem nie odpowiadał w stosunku do powoda na zasadzie winy lecz na zasadzie ryzyka. Jednakże powód swoim zachowaniem w sposób znaczący przyczynił się do zaistnienia wypadku, a tym samym do szkody, w tym do szkody niemajątkowej jaką stanowi krzywda, rekompensowana zadośćuczynieniem. Przyjęcie przez Sad Okręgowy jedynie 10% przyczynienia się powoda do zdarzenia uznać należy za rażąco zaniżone. Przyznać także należy skarżącemu rację, że argumentacja sądu pierwszej instancji o braku wpływu używania przez powoda alkoholu przed zdarzeniem na szkodę jest swoistym premiowaniem powoda. Wskazać należy, że co prawda pieszy nie ma obowiązku poruszania się w całkowitej trzeźwości, jak ma to miejsce w stosunku do kierowcy pojazdu mechanicznego, jednakże każdy czynnik zmniejszający percepcję danej osoby, na którego istnienie ta osoba ma wpływ, stanowi o jej przyczynieniu się do konkretnego zdarzenia. W niniejszej sprawie powód nie tylko przekraczał jezdnię poza wyznaczonym miejscem, ale dodatkowo poruszał się po drodze omijając zainstalowane barierki, które miały zapobiegać

znalezieniu się pieszych na torze ruchu pojazdów mechanicznych. Tłumaczenie powoda w tym zakresie, że wszyscy tak robią, w żaden sposób nie usprawiedliwia jego zachowania. Skrzyżowanie, na którym miał miejsce wypadek jest istotnie bardzo niebezpieczne, stąd też nie przypadkowo organy odpowiedzialne za bezpieczeństwo w ruchu lądowym zdecydowały o zainstalowaniu przeszkód, uniemożliwiających pieszym niekontrolowane wtargnięcie na jezdnię. Omijanie ich, poruszając się wzdłuż zabezpieczeń już samo w sobie stanowi istotny czynnik zawinienia po stronie powoda. Dodatkowo pozostawanie pod wpływem alkoholu obniża, co jest faktem notoryjnym nie wymagającym dowodu, koncentrację człowieka i racjonalność podejmowania decyzji. Upośledza także percepcję, szybkość reakcji, właściwą ocenę sytuacji, zborność psychomotoryczną oraz ogranicza racjonalizm zachowania i utrudnia właściwą ocenę sytuacji na drodze. Korelując te okoliczności z faktem wtargnięcia powoda na jezdnię praktycznie bezpośrednio przed zbliżający się pojazd, nie sposób uznać, że stan powoda pozostawał bez związku z wypadkiem. Uwzględniając powyższe oraz zarzuty apelacji nie sposób nie podzielić argumentacji pozwanego, iż powód co najmniej w 30% przyczynił się do doznanej szkody.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz fakt, że powodowi wypłacono przed procesem kwotę 10 000 zł, a należne mu zadośćuczynienie powinno wynieść 60 000 zł., po potrąceniu 18 000 zł. tytułem przyczynienia zasadne roszczenie powoda wyniosło 32 000 zł. i w tej materii Sąd Apelacyjny skorygował rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji na podstawie art. 386 §1 k.p.c, a powództwo ponad tę kwotę oddalił.

Za zasadne także należało uznać żądanie apelującego dotyczące uwzględnienia przyczynienia w zakresie odpowiedzialności na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 26 lutego 2013 r. Celem rozstrzygnięcia o odpowiedzialności zobowiązanego na przyszłość jest bowiem istotnie potrzeba wyeliminowania ponownego ustalania tej kwestii, o ile ujawnią się nowe szkody, nieznanne w momencie pierwszego wyrokowania. Skoro zaś ma zostać usunięta wszelka niepewność w tej materii należy także określić zakres tej odpowiedzialności, jeżeli nie jest ona pełna np. wskutek przyczynienia się poszkodowanego. Pamiętać przy tym należy,

że jedynie sentencja wyroku wiąże inne sądy i inne podmioty (art. 365 k.p.c), a nie uzasadnienie orzeczenia. Skoro więc w 30% powód przyczynił się do wyrządzenia mu szkody, pozwany odpowiada jedynie w 70 za skutki zdarzenia i aby usunąć w tym zakresie wszelką niepewność wskazanym jest zakres odpowiedzialności pozwanego zamieścić w treści sentencji. Stąd też także punkt drugi zaskarżonego wyroku został skorygowany przez sąd odwoławczy na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

Natomiast nie sposób się zgodzić z pozwanym, że powód nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Powód doznał znaczących obrażeń ciała na skutek zdarzenia z dnia 26 lutego 2013 r., które wywołały u niego trwałe uszczerbek na zdrowiu. Nikt nie jest w stanie przewidzieć czy te obrażenia nie spowodują dalszego rozstroju zdrowia powoda bądź nie przyczynią się do pogorszenia tego stanu w przyszłości, Ta okoliczność całkowicie uzasadnia interes prawny powoda w zamieszczeniu w orzeczeniu rozstrzygnięcia o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Podkreślić przy tym należy, że istnienie takiego ustalenia w żaden sposób nie zwolni powoda od wykazania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ewentualnymi nowymi szkodami a wypadkiem, jednak definitywnie zamyka kwestie ustalenia osoby odpowiedzialnej i w tym zakresie chroni powoda.

Konsekwencjami zmian orzeczenia sądu pierwszej instancji była zmiana rozstrzygnięć o kosztach procesu, gdyż zmianie uległ procent w jakim powód wygrał proces. W tej materii

Sąd Apelacyjny ustalił jedynie procentowo zakres w jakim strony ponoszą koszty postępowania, kierując się art. 100 k.p.c, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po myśli art. 108 §1 zdanie drugie k.p.c.

W pozostałym zakresie apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Biorąc pod uwagę fakt, że pozwany wygrał swoją apelację częściowo w około 50% oraz fakt, że przedmiotem sporu było zadośćuczynienie, którego wysokość w znacznej mierze zależy od uznania sądu, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym między stronami zostały zniesione na podstawie art. 100 k.p.c, natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. sąd uznał za celowe nieobciążanie powoda kosztami sądowymi należnymi apelującemu.